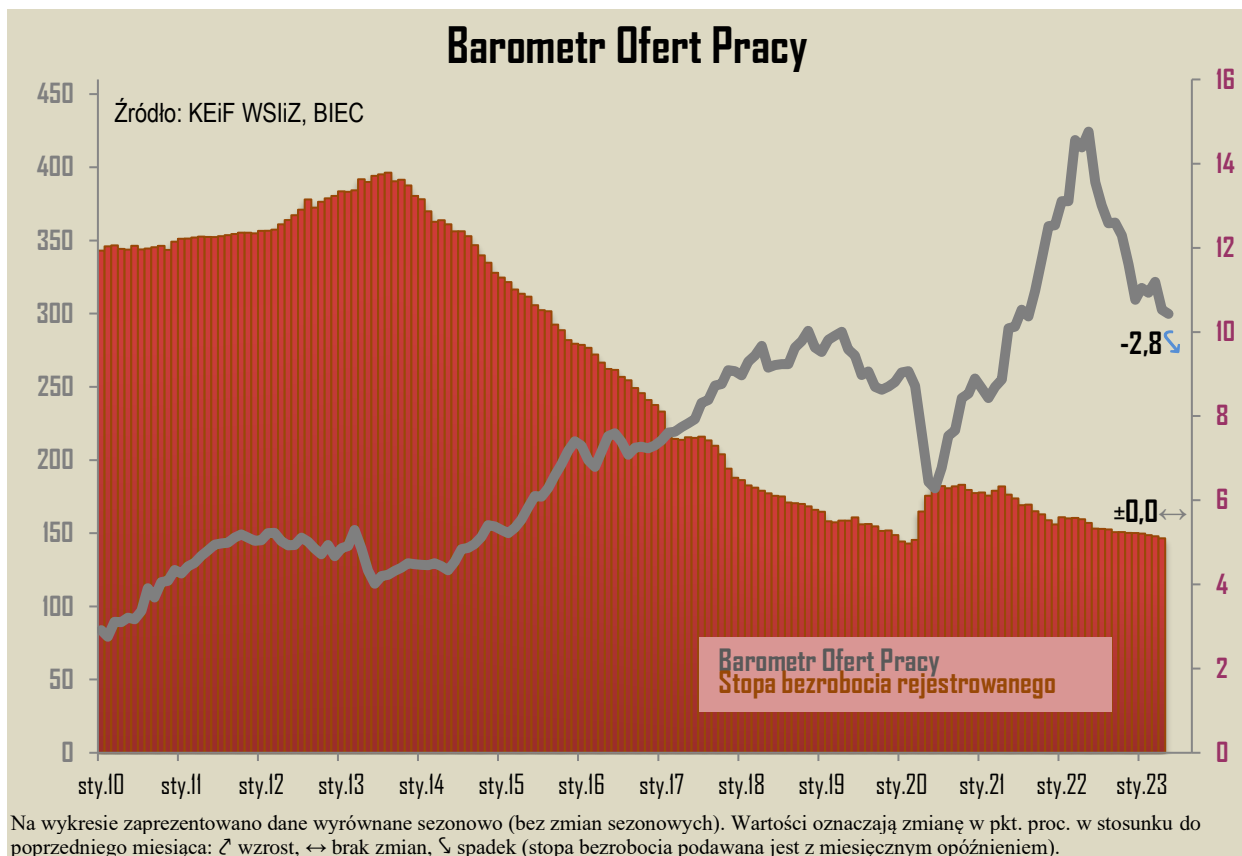


Robert Pater i Herman Cherniaiev

Coraz mniej ogłoszeń dla zawodów o kwalifikacjach z zakresu nauk ścisłych



Wartości wskaźnika:

Maj 2023: 299,9 pkt.

Kwiecień 2023: 302,7 pkt.

Maj 2022: 424,4 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSiIZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w maju spadł. Choć skala redukcji ofert pracy nie była duża, spadek stanowi kolejne potwierdzenie negatywnej tendencji na rynku wakatów, trwającej już 12 miesięcy. Co więcej Barometr spadł poniżej 300 punktów, co ostatnio miało miejsce w sierpniu 2021 r. W stosunku do sytuacji przed rokiem wskaźnik zmniejszył się już o ok. 30%.

Za główną przyczynę spadków uważamy czynniki koniunkturalne, spowodowane schłodzeniem gospodarki zarówno krajowej, jak i ogólnoświatowej. W przypadku wybranych zawodów obserwujemy jednak długofalowe zmiany gospodarcze i społeczne. W przekroju regionalnym szybciej pogarsza się sytuacja w województwach o wyższej stopie bezrobocia i mniej rozwiniętym rynku pracy. Wśród szerokich grup zawodowych największe spadki notujemy w zawodach wymagających wykształcenia w naukach ścisłych lub inżynieryjnych. Na poziomie poszczególnych kategorii ofert pracy najszybsze spadki występują w zawodach wymagających zaawansowanych kwalifikacji, w tym w IT, badaniach i rozwoju oraz handlu internetowym. W chwili obecnej trudno jednak przesądzać, czy jest to korekta po uprzednim ostrym wzroście, czy trwalsza tendencja, związana np. z przekroczeniem bariery rozwojowej w sztucznej inteligencji.

Największą barierą na drodze wznawiania rekrutacji pozostaje sytuacja makroekonomiczna w kraju i na świecie oraz wysoki stopień nieprzewidywalności ze względu na napiętą sytuację geopolityczną. Spadek produkcji krajowej i konsumpcji detalicznej, wysoka stopa inflacji oraz niewystarczająco szybki proces dezinflacji, wtórne efekty szoków energetycznych, zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw, presja płacowa oraz wreszcie zmęczenie gospodarki ogromną polityką stymulacyjną to tylko krótka lista czynników, z którymi boryka się gospodarka, a przede wszystkim przedsiębiorcy. Wszystkie te czynniki działają na niekorzyść zarówno przy planowaniu nowych projektów inwestycyjnych, jak i rozwoju już istniejących. W obecnych warunkach pracodawcy wolą wstrzymać poszukiwanie pracowników i skupić się na optymalizacji kosztów prowadzenia działalności. Nie wszystkim się to udaje, stąd od czasu do czasu obserwujemy wyższe od lat statystyki nt. upadłości oraz zwolnień grupowych. Niemniej jednak stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, w kwietniu pozostała na rekordowo niskim poziomie sprzed miesiąca równym 5,1%. To z kolei jest oznaką trwałych ograniczeń wielkości podaży pracy, będących konsekwencją efektów demograficznych.

W maju, po wyeliminowaniu wpływu czynników sezonowych, liczba ofert pracy ogłoszonych na stronach internetowych portali rekrutacyjnych w stosunku do ubiegłego miesiąca zmalała w zdecydowanej większości województw. Relatywnie największe spadki obserwowano w woj. świętokrzyskim, podkarpackim oraz lubuskim. Wzrost, choć niewielki wystąpił jedynie w woj. mazowieckim oraz pomorskim.

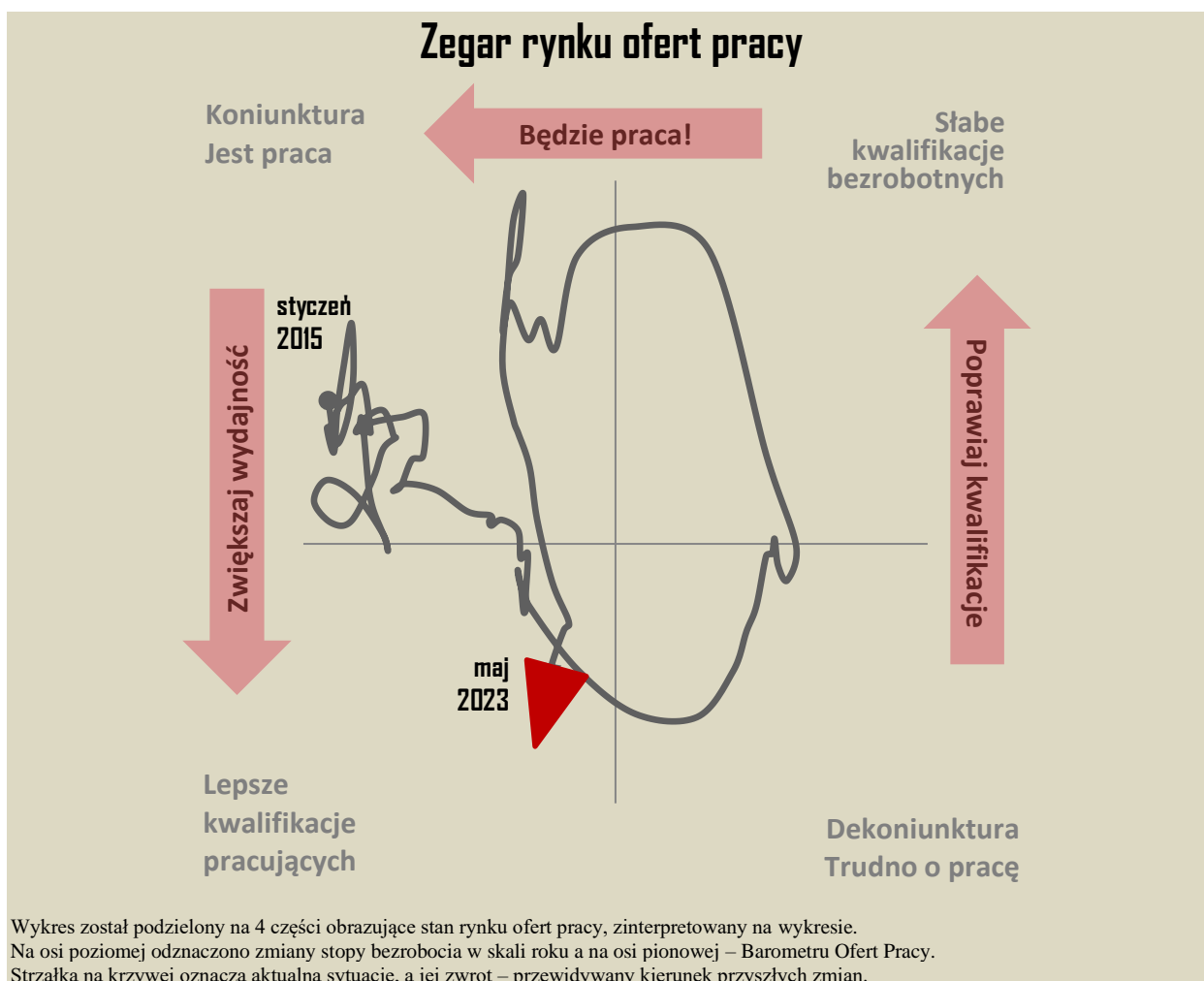
W przekroju **szerokich grup zawodowych** najbardziej wyraźne skutki oddziaływania dekonjunktury obserwujemy w grupie zawodów związanych z naukami ścisłymi lub inżynieryjnymi. W maju spadki te pogłębiły się, a liczba wakatów zmalała do poziomu z marca 2021 r., po którym rozpoczął się okres *post-covidowego boom'u* rekrutacyjnego w tej grupie. Nieco mniej niż przed miesiącem wakatów ogłoszono również dla przedstawicieli zawodów wymagających wykształcenia w naukach społecznych i prawnych. W grupie zawodów usługowych oraz tych związanych z niewykwalifikowaną pracą fizyczną ogłoszeń o zatrudnieniu w samym maju przybyło. W usługach majowy wzrost był raczej korektą tendencji spadkowej. Najlepszą sytuację z kolei obserwujemy w zawodach związanych z pracą fizyczną. W tej grupie, po mocnych spadkach w ub. r., od początku br. obserwujemy koniunkturalne odbicie, a liczba ogłoszeń dla przedstawicieli tych zawodów powoli wzrasta.

W zawodach wymagających wykształcenia w **naukach społecznych i prawnych** w maju nowych ogłoszeń o zatrudnieniu przybyło jedynie dla zawodów związanych z bankowością, obsługą klientów, sprzedażą i handlem oraz fotografią i grafiką. Pomimo tego w dwóch ostatnich kategoriach ofert pracy obserwujemy trwające od 2018 r. spadki długofalowe, przy czym w zawodach związanych z fotografią i grafiką są one dużo większe. W przypadku ofert pracy związanych z branżą bankową, jak również z pracą we wsparciu telefonicznym oraz marketingu notujemy wyhamowanie spadków koniunkturalnych trwające już od kilku miesięcy. Nacisku dekonjunktury nie wytrzymały zaś zatrudniający w finansach i zawodach „biurowych”. Po wyhamowaniu spadków w pierwszym kwartale br. notujemy powrót do redukcji liczby ogłoszeń. Pewne ożywienie aktywności rekrutacyjnej widzimy w branży nieruchomości oraz w zawodach związanych z prawem.

Wśród ofert pracy skierowanych do absolwentów **nauk ścisłych i inżynieryjnych** w maju nowych ogłoszeń o zatrudnieniu przybyło jedynie dla pracowników „budowlanki”, choć nie zniwelowało to uprzednich spadków. Najszybszą spadkową tendencją charakteryzują się zawody z zakresu badań i rozwoju, handlu internetowego oraz programowania. Jedynie w handlu internetowym od początku roku tendencja spadkowa zwalnia. Do niedawna będąca motorem grupy kategoria ofert związanych z administrowaniem teleinformatycznym obecnie również cierpi z przyczyn koniunkturalnych. Od listopada ub. r. liczba ogłaszanych ofert pracy jest w niej coraz mniejsza, choć w retrospektywie wakatów nadal jest dużo. Wyczerpanie potencjału rekrutacyjnego ze względu na zbyt aktywne zatrudnianie w okresie odbudowy kowidowej, wysoki koszt finansowania nowych projektów rozwojowych ze względu na „drogi pieniądź” oraz polityka redukcji kosztów prowadzenia działalności ze względu na obecną sytuację makroekonomiczną pozostają głównymi determinantami spadków w grupie zawodów z zakresu nauk ścisłych. Jedynymi kategoriami ofert pracy dla których nie obserwujemy

oznak spadków koniunkturalnych (ani wzrostów) pozostaje BHP oraz ochrona środowiska, o czym przesądza rosnące ukierunkowanie gospodarek na zrównoważony wzrost.

W zawodach **usługowych** w maju ogłoszeń o pracy wszędzie było nieco więcej niż przed miesiącem dzięki branży turystycznej, edukacyjnej oraz medialnej. W branży medialnej w stosunku do ubiegłego roku, jak i do liczby wakatów sprzed pandemii ogłoszeń o pracy nadal jest wyraźnie mniej. Na wyróżnienie zasługuje zaś branża turystyczna, która jako jedyna zwiększa w bieżącym roku liczbę ofert pracy. Liczba ukazujących się w Internecie ogłoszeń o pracy pochodzących z branży edukacyjnej od półtora roku oscyluje wokół stałego poziomu. Ciągłe uczenie się i doskonalenie jest istotne, zwłaszcza w okresie dekoniunktury, kiedy niezbędne jest wzmacnianie kwalifikacji na kurczącym się rynku wakatów, o czym m.in. od jakiegoś czasu sygnalizuje zegar rynku pracy. Liczba wakatów dla pracowników logistyki pozostała na poziomie sprzed miesiąca. W tej kategorii od czerwca ub. r. również dominują spadki o charakterze koniunkturalnym. Jest on skorelowany z ograniczeniem sprzedaży detalicznej paliw oraz pojazdów i części samochodowych w ujęciu rocznym.



Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z czerwca ukażą się 17 lipca 2023 roku (poniedziałek) o godz. 9.00.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie. Przeciwnie tendencje – spadek Barometru wraz ze spadkiem stopy bezrobocia obserwujemy w 2022 r., co może być zwiastunem nadchodzącej recesji.